



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Czesztochowa, Bęga Alja Nr. 23. — TELEFON Nr. 23.
 Redaktor lub jego zastępca przysięgają odpowiedzialność za wydawanie i wydawca za treść.
 Właściciel: Redaktor lub jego zastępca przysięgają odpowiedzialność za wydawanie i wydawca za treść.
 Właściciel: Redaktor lub jego zastępca przysięgają odpowiedzialność za wydawanie i wydawca za treść.

Romunikaty urzędowe.

Komunikat niemiecki.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 8 sierpnia:

Wschodni plac boju.
 Niemiecka wojska narawskie zbliżyły się do drogi Łomża—Ostrów—Wyszków. Na poszczególnych punktach stawiał nieprzyjacieli zacięty opór. Na południe od Wyszkowa dosiżymy do Bugu. Serocka przy ujściu Bugu została obsadzona. Przed Modlinie nasze okrążające wojska wzięły fortyfikacje Zegzra. Koło Warszawy zająłmy wschodni brzeg Wisły.

Południowo-wschodni plac boju.
 Pod naciskiem wojsk generała Woyrscha cofają się Rosyanie ku wschodowi. Pomiędzy Wisłą a Bugiem, — lewe skrzydło grupy feldmarszałka Mackensena — odrzuciło nieprzyjaciela na północ ku Wieprzowi, prawie zcałkowicie stoi jeszcze nad Bugiem.

Zachodni plac boju.
 Francuskie ataki granatami ręcznymi koło Souchez i kontrataki na wydatke wrogowi przedwzorowały rowy w zachodniej Arnonach, zostały odparte.
 Walki w Wogezach na północ od Monastyrzu ożywiły się znowu wczoraj po południu. Noc przeszła jednak spokojnie.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (W. B. T.) Urzędowo donoszą z 7 sierpnia:

Kosyjski plac boju.
 Pomiędzy Wisłą, a Bugiem trwają walki w dalszym ciągu. Oddziały austriacko-węgierskie wdarły się na południe od Lubartowa, a niemieckie na północno-wschód od Łęczyny do linii nieprzyjacielskich.

Podczas położenia na północnym wschodzie jest nie zmienione.

Włoski plac boju.

W okręgu Gorycji, część frontu na wschodzie od Potolzo i Redupiego do północy znajdowała się pod silnym ogniem artylerji nieprzyjacielskiej. Dziś popołudniu fiżano bataljony włoskie przeszły w tym kierunku do ataku, lecz po krótkiej wymianie strzałów zatrzymały się na podłożu.

Na wszystkich pozostałych frontach Pobrzea, w Karyntji i Tyrolu trwa walka artylerji.

Zastępca szefa sztabu generalnego w. Hofer.

Komunikat turecki.

Główna kwatera turecka donosi:

Na prawem skrzydle scigamy nieprzyjaciela. Został on przepędzony z Kotliny Muradzaal i począł się rozbić zupełnie w kierunku północnym od Kerekilissy i północno-zachodnim od Alaszkeru. Nasze wojska w czasie pośgu w dniu 4 sierpnia przepędziły bez trudu rezerwy nieprzyjaciela, który cofnąwszy się z Alaszkeru, zamierzał stawić opór około miejscowości Ringheu i Ringhen.

Odparliśmy wszystkie ataki, jakie od czasu do czasu Rosjanie wykonywali na nasz główny front, w celu odroczenia uwagi naszej na odwrót od lewego skrzydła.

Zadaliśmy nieprzyjacielowi znaczne straty. W okolicy Oity, wzięliśmy w dniu 3 sierpnia nad granicą pewną liczbę jeńców, a wśród nich jednego kapitana.

Dzisiejsza sytuacja.

Wydarzenia na bocznych polach walki w ciągu kilku dni ostatnich zeszły na plan dalszy, gdyż pryncypione zostały przez wypadki warszawskie. Bo bezwzględnie zwycięstwo Warszawy z całorocznej kampanji na Wschodzie jest faktem najwazniejszym. W dalszym ciągu z niedzielnego komunikatu dowiadujemy się o zajęciu pierwszorzędných fortów Serocka i Zegzra. Obsadzenie dwóch tych miejscowości, zwanych bramami Modlina, nie wróży tej fortocy długiego utrzymania się, zwłaszcza, że pod Warszawą wojska niemieckie przeszły już Wisłę, a flota napowietrzna niemiecka demoluje bombami linję kolejową Terespolską, przynajmniej nietylko możność dowozu żywności i amunicji dla armji rosyjskiej, lecz i drogę odwrótu. To też ze wszystkich wnoszący należy, iż dalsze ważne wypadki w tej okolicy nie dadzą na sie bie długo czekać.

Tymczasem, jak wspomnieliśmy, i na flankach odległych akcja się posuwa bez przerwy. W starodawnym dziedziwicie Kawalerów Mieczowych w infantach Polskich zbudził się duch ostatniego mistrza a pierwszego księcia Kurlandji Kettlera i towarzyszy zwycięskiemu marszowi wojsk niemieckich ku brzegom Ożwiny. Któż nie przyzna, że wypadki dzisiejsze są dalszym ciągiem nieprzerwanego dziejowego łańcucha, którego pierwsze ogniewa zadziergają: księżę Albrecht przed swym wujem Zygmuntem Starym w r. 1525 na rynku Krakowskim i Gothard Kettler po latach 36-ku, otrzymując traktatem wileńskim na prawie lennem księstwo Kurlandzie. Widziatła od tej pory Kurlandja—na swym tronie krwawych faworytów Anny — Bironów przed Sibirom i po Sybirze, ksiąząt brunświckich i królewiczów Saskich w osobie ks. Karola, syna Augusta II, aż przed 120-tu laty w ostatnim niemal dniu panowania Katarzyny Wielkiej przeszła całkowicie we władanie Rosji.

Dziś kraj ten wymyka się znów północno-wschodniemu mocarstwu przechodząc piędź po piędzi w inne ręce, ręce potomków ks. A l b r e c h t a, bohater wspomnianej uroczystości 1625 r. na Krakowskim rynku, uwiecznionej na obrazie mistrza Jana.

Jest w gmachu Sukiennic krakowskich jedna wielka sala, pierwsza w długiej ich amfiteatrze. Tu na jednej ze ścian podłuznych, poświęconych nieśmiertelnemu Matejce wisi obryzanie płótno, z którego bity tuna złotego wieku Zygmuntoów. I patrząc na te mistrzowski pieczęć utrwalone postaci, na te rozwalne nad mądrym księciem i do brym królem proporce, zapominają się na chwilę, że nad tym oddalonym od naszej epoki o lat czterysta złotym wiekiem oddawała zapadło ciężkie wieko żelaznej nocywstąpiłości. Obrócony wstecz dziejów wnet spogrzezają całą Sodomę następnę epoki upadku i kamienietez, jak znowa biblijnego Lota.

Zadumy wyrwują się dopiero głos mocy proroczy i wzrok, którym na cie z tej samej ściany patrzy starzec o siwej brodzie Boga Ojca...
 To Wernyhora!...
 Fr. Galitski.

Komunikat francuski.

Doniesienie urzędowe z dnia 8 sierpnia.

W Artois walka o Souchez za pomocą granatów ręcznych trwała prawie w ciągu całej nocy.
 Przed Neuville-Saint-Vaast z latwością powstrzymaliśmy Niemców w zamiarach wykonania ataku.
 W Argonach walka za pomocą granatów ręcznych w ciągu nocy znanoznie się wznowiła i była wspierana

przez ogień artylerji. Zacięte walki toczyły się przezważanie o wzgórze 213, w okręgu Fontaine aux Charmes i około Saint Hubert. Na zachód od wozgóra 215 zamierzali Niemcy ruszyć naprzód ze swych rowów ochronnych, zostali jednak natychmiast powstrzymani za pomocą ognia naszej artylerji.

Na wzgórzach Mozy i w Bors du Haut nieprzyjacieli wykonał dwa bezrozróżni ataki. Atakujący zostali odrzuceni za pomocą granatów ręcznych i ognia naszej piechoty.

W Lotaryngji w ciągu nocy bombardowali Niemcy wieś Embremenil i pozycje nasze około Reillon.
 Dwa lotnicy niemieccy zrzucili w dolinie Meurthe na Fraicy około 10 bomb, które zabily jednego żołnierza i dwie kobiety.

W Wogezach now minięła spokojnie.

Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 4 sierpnia:

W dniu 3 sierpnia w okolicy Rygi i miejscowości Bauske, nad rzeką Musza, miały miejsce potyczki.
 Niemcy, po zgromadzeniu swych wojsk na wschód od Poniewieza, rozpoczęli w dalszym ciągu wojnę kontr ofensywnę. Walki w tej okolicy w ciągu ostatnich dni krwały ze zmianem powodzeniem.

Nad Narwią w dniu 4 sierpnia odparliśmy ataki nieprzyjacielskie w okolicy Kolna i Lomy, ale u ujścia Szkiwy i odcinku Ostrutki wojska nasze wódz zwycięzcy walk cofnęły się na nowy front.
 Nad Wisłą, odafnęły się nasze wojska na mecy otrzymanego rozkazu z linii Błonie — Nadarzyca na pozycje przedwarszawskie; ruchy te odbywały się bez żadnej przeszkody ze strony nieprzyjaciela.

Wojska niemieckie, które w ciągu ubiegłych dni przekroczyły Wisłę około Maciejowca, wykonały w dniu 2 sierpnia za pomocą znacznych sił cały szereg bezskutecznych ataków i daremnie starali się rozszerzyć zajęty przez nie teren.

W okolicy przejścia rzeki pod Dęblinem skróczy wojska nasze, według planu naszych operacji, powoli swój front na lewym brzegu Wisły.

Pomiędzy Wisłą a Bugiem walki trwają w dalszym ciągu. Na prawym brzegu Wieprza, około jeziora Oranowskiego na północno-wschód od wsi Łęczyna i na drodze Chelm — Włoda-wa w okolicy Horodyszcz, zamierzali nieprzyjacieli ze znacznymi siłami wykonać szturm na nasz front.

Sprawozdanie admiralloji. Austriackiej.

Zatopiona dnia 5 sierpnia, rano przez nasze łodzie podwodne, łódź podwodna włoska nazywała się „Nereide”, w ten sam sposób zatopiony w dniu 26 czerwca ca torpedowiec nosił znak „5 P. N.”

Dnia 29 lipca w zatoce Tryestu natoczył na linie mierzany statek i wycieliał w powietrze. Z powodu burzliwej pogody na razić nie zostało stwierdzic rodzaju zniszczonego statku. Obecnie z całą pewnością okazało się, — że była to włoska łódź podwodna „Nautilus”, która wówczas zatopiona wraz z całą załogą.

Dawniej jeszcze padał ofiarą naszych min torpedowic „5 P. N.” i — o czem donoszą, „17. O. S.” wraz z całąmi załogami.

Zajęcie Warszawy.

Wojskowy współpracownik „Politiken” pisze o upadku Warszawy: Rosjanie nie łatwo opuścili Warszawę. Dupeszenie to wywoda w Rosji wielkie wrażenie moralne, ale wobec stanu rzeczy nie nie dano się zmienić.

Zerówno z północny jak z południa wojska niemieckie ścisnęły armje rosyjskie jak kleszcze. Pomiędzy Narwią i Bugiem wojska niemieckie posuwały się ku drodze Łomża—Ostró-ląka—Wyszków, przez to samo do-tary blisko kolei Warszawa—Piotro-gród.

Na południu na wschodnim brzegu Wisły Niemcy owinęli koleje do Dębina. Okieszczenie Warszawy trzeba było uważać za fakt dokonany. Ale mimo dobrowolnego ustąpienia Rosjan z Warszawy, zdobyłcy jej dla Niemców stanowią zysk. Warszawa posłuży teraz Niemcom jako przyczółek mostowy dla dalszych operacji.

„Berlingske Tidende” pisze: Dla Niemiec zajęcie stolicy polskiej jest nowym tryumfem, a zrozumielią jest radość narodu niemieckiego. Rosjanie w ostatnich miesiącach poczynili wszystkie przygotowania do opuszczenia twierdzy, a stawali w ostatnich tygodniach zarówno w centrum jak na skrzydłach zapalający opór. Rosjanie cofają się teraz na swa druga linję poza Bug, gdzie silna twierdza Brzesz Litewski stanowi silniejszą punkt oparcia. Tu dalej będą próbować uniknąć osaczenia przez wojska niemieckie.

„Nieuve Courant” pisze: Prędzej niż się zdawało, upadła Warszawa. Niemcy w ten sposób wykonałi część swego programu, acokolwiek nie osiągnęli jeszcze celu ostatniego: zniszczenia armji rosyjskiej. Dla Rosji jednak upadek Warszawy stanowi wielki cios, który może jeszcze zyskać na znaczeniu wskutek następstw natury politycznej.

Upadek Warszawy w Radzie Państwa.

W Radzie Państwa wygłosił hr. Bobrziński mowę z powodu upadku Warszawy. Rosja była czoło przed włą Boga z powodu ciężkiego ciosu i pochyla się aż do ziemi przed cierpieniami Polaków i nie mówi: „Żegnaj Warszawo!” lecz „wodzienna”.

W kotle.

Angielska gazeta „Daily Telegraph” pisze: „Najwięcej niepokojącą jest wiadomość o posuwaniu się wojsk sprzymierzonych pod dowództwem feldmarszałka Mackensena. Ten niebezpieczny wódz pokonał wszelkie trudności pomimo straci wyciera nieustannie nacisk na linję bojową 50 mil angielskich długi. Jego plan wojenny zmierza do okolenia Bosjan.

Nowy szef zarządu Polski po lewej stronie Wisły.

Hr. Posadowski naczelnik powiatu w Biblaga, syn dawniejszego ministra stanu, mianowany został szefem obwodowym zdobytych części Polski rosyjskiej po lewej stronie Wisły.

Zastępca prezesa administracji cywilnej dla Polski rosyjskiej zamianowany został naczelnik powiatu szamotulskiego p. Born Palloja.

Przed wojną włosko-turecką „Stampa” donosi: Poseł włoski w Konstantynopolu, Marcesse Garroni doręczył rządowi tureckiemu nową notę, protestującą przeciwko stawianiu przeszkód opuszczenia Turcji.

„Matin” donosi, że poseł włoski w Konstantynopolu, Garroni, ozni przygotowania do odjazdu.

Waparcia wojenne.

W Berlinie przybierają waparcia wojenne obrwym rozmiarom. Podczas gdy w sierpniu zeszłego roku wypłacono wsparcie 63,900 rodzinom, któ-

rych żywiciele zaciągający zostali na wojnę, wzrosła liczba rodzin pobierających wsparcia w lipcu b. r. na 160,911, którzy odebrali w ostatnim miesiącu 6,108,821 mk. wsparcia. Do tego czasu wypłaciło miasto Berlin ogółem 45,872,000 mk. wsparcia.

Deputacja polska w Konstantynopolu.

Dzienniki donoszą o przybyciu do Konstantynopola deputacji polskiej, do której między innymi należy także profesor Grabowski z uniwersytetu krakowskiego. Deputacja ma na celu objaśnić opinię publiczną turecką. Wierząca za parę dni odjedzie z Konstantynopola. W późniejszym terminie przybędzie tam stała delegacja, która ma także wywadać głównie w języku tureckim i niemieckim. „Taswir” i „Rikaf” przy tej sposobności pisze, że Turcy, których z Polakami łączy tak wiele stosunków historycznych, mają obowiązek narodzić polskiemu żyjąc serdecznie.

Radność ziemi piotrzkowskiej w zastawieniu z innymi dzielnicami.

Poszczególne gubernje w Polsce na I km. kwadr. przeciętnie posiadają zaludnienie następujące:

gub. piotrzkowska	188 mieszek
„ kaliska	159
„ kielecka	119
„ lubelska	107
„ radomska	98
„ płucka	76
„ siedlecka	74
„ łomżyńska	68
„ suwalska	54

Jak widzimy, Polska rosyjska zaludniona jest w stosunku nierównomiernie: gdy gub. piotrzkowska, najbardziej w przemysłowiana, przewyższa pod względem zaludnienia Holandję, gub. dorównywa jej ostatniej Niemal, gub. warszawska, gdy gub. kaliska posiada gęstsze zaludnienie, niż przeciętnie w Niemczech—równocześnie gub. kielecka, lubelska i radomska znaczenie ustępują przeciętniej cyfrze zaludnienia Niemiec, będąc jednak naogół lepiej zaludnione od Austrii. Pozostaje 4 gub. — północno-wschodnie — już są gorzej zaludnione, a zarazem ten gorzej, im dalej na wschód i na północ.

Stawioną one przejście od gęsto zaludnionej południowo zachodu Polski, do gorzej znacznie zaludnionej Litwy i Białorusi.

Galicja—krań, leżący na południe od Piłsicki, również jest gęsto zaludniony.

Jednak zaludnienie Galicji wraza stać znaczenie stabilne, niż zaludnienie Polski rosyjskiej. Przed 100 laty Galicja była znacznie gęściej zaludniona, niż Polska rosyjska, różnica jednak się zmniejsza i dziś przysuwamy okiem, gdy Polska rosyjska, pod względem zaludnienia wyprzedziła Galicję.

Najgęściej zaludnioną dzielnicą Polski jest Śląsk Górný. Nie dorównywa on jednak zaludnieniu gubernji piotrzkowskiej.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dnia 10 we wtorek Wawrzyca M. Bogdana W. Jutro 11 w środę Zuzanny i Dyrzy P. Wschód słońca o godz. 4 m. 34. Zachód słońca o godz. 7 m. 35.

Wiadomości historyczne

1770 Kwatera baskijska ogłosiła uwolnienie basków.
 1698 Złoty August II i Piotra Wielkim w Rawie ruczył.

Rozporządzenia urzędowe.

— **Pay na uwiecz.**
 W związku z rozporządzeniem urzędowym z dnia 18 maja b.r. ogłoszonym w zeszycie 14 tym „Gazety Powiatowej”, którego ważność upływa z d. 12 sierpnia 1915, zaznaczam, że obowiązek trzymania psów na uwiecz przeludza się nadal i wykonywana og mają surowo pilnować zandarmi, wójciowi i sołtysi.

Wobec ciągłego powtarzania się wypadków wścieklizny, aby uniknąć zbytniej liczby psów, wprowadzony będzie wkrótce wysoki podatek od psów. Palcam więc pilnie już dziś wszystkie psy zbyteczne zabić.

Częstochowa, 2 sierpnia 1915 r.
 Niemiecki Zarząd Cywilny Naczelnik powiatu von Thaeor.

Kiśt gońcicy.

W dniu 19 lipca b. r. między goźdną 2 a 4 nad ranem z tutejszego areztu powiatowego przy magistracie za pomocą wylamania drzwi uciekli dwaj areztanci celkowi: Antoni Duraj i Jan Sroka.

Cechy osobiste: 1. Antoni Duraj urodzony w Braciejówce w powiecie olkuskim, żonaty, wzrostu średniego, włosy i oczy ciemne, trwi czarne, twarz podługowata, małe blond włosy, nos proporcjonalny, jak również usta i podbródek. Żona jego mieszka w Zadrożu w powiecie olkuskim.

2. Jak Sroka (vel Golewbiecki) żołnierz—dezertor z piechoty, urodzony w Bogucinie w pow. olkuskim, lat 27, żonaty, średniego wzrostu, włosy i brwi blond, oczy siwe, nos mały, twarz okrągła, także podbródek, słabiułki wąsik, usta proporcjonalne. Znaki szczególne: podłużna szrama na dużym palcu lewej ręki.

Obaj mówią po polsku. Pierwszy miał odsiedzieć 6-miesięczną, drugi 10-cio letnie ciężkie więzienie celkowe.

Informacje kierować należy do maie. Częstochowa, d. 26 lipca 1915. Niemiecki Zarząd Cywilny Naczelnik powiatu von Thaer.

Z jasnej Góry.

W niedzielę 8 sierpnia porzątek nabożeństw był zwykły. Rano prymaryj odprawił o. Bernard, sumę celebrował o. Szczepan słowo Boże zaś wygłosił o. Marian.

Potrzeba robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy Dojazd 9, podaje do wiadomości, Do roboty ziemnej do firmi (Haltzman do Berlina potrzeba 160 robotników. Płaca od 45—50 fenigów za godzinę podług zdolności.

Do przedsiębiorstwa w Babem koło Kolonii potrzeba 30 robotników fabrycznych i kopalnianych z płacą od 4 do 4,50 mk. dziennie.

Wyjazd do Königshütte nastąpi we środę 11 b. m.

We środę również przyjedzie urzędnik z Laura Grube, p. Szczypa, który zabierze z sobą robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy ogłasza także iż potrzebne są dwie służące do wszystkiego i służący na pensję rb. 5 miesięcznie z mieszkaniem i utrzymaniem. Zgłaszać się do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ulicy Dojazd 26 9.

Otwarcie tow. pożyczkowego na czas wojny.

Zarząd Częstochowskiej Kasy pożyczkowej na czas wojny przy zarządzie miejskim podaje do wiadomości, że biuro swoje w lokalu 1 Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w domu p. Ficnensa Nr. 18 przy Alei 11 otwiera i rozpoczyna czynności w dniu dzisiejszym.

Biuro będzie otwarte w dni powszednie od godziny 10 rano do 1 po południu. Zarządza biurem, jak już pisaliśmy p. Wiktor Jabłoński.

Do serci

Zwracamy się do ogółu z gorącą prośbą w imieniu ubogiej wdowy, będącej bez utrzymania o zafiarowanie jej bezpłatnie pokoiu. Wierzymy, że prośba ta znajdzie oddźwięk w niejednym sercu i pokoił ten wnet się znajdzie.

Jedna z przyczyn drożyzny.

Przekupnictwo, które w ostatnich czasach rozwieliżmożniło się u nas ogromnie, jest jedną z głównych przyczyn panującej obecnie drożyzny.

Jeżeli przekupnictwo będzie szarżyć się w dalszym ciągu tak, jak dotąd, to niezadługo będziemy musieli nabywać wszelkie produkty dopiero z rąk drugich, a nawet i trzećcych, bo zdarza się, że przekupnicy przekupniowi odstepuje produkty hurtem, a że każdy na tranzakcji takiej zarobić musi, więc konsument płaci cenę coraz wyższą.

Pilne roboty w polu, liche zaprzędy lub zupełny brak takowego, czynią

Towarzystwo Opieki Szkolnej z dniem 1-go Września 1915 roku. otwiera GIMNAZYM MĘSKIE

pod kierunkiem Wacława Płodowskiego

Wpis wynosi w klasach: wstępnej, I, II, III i IV po 60 rb. w V 80 rb. VI 100 rb. VII i VIII po 150 rb. roczn'e. Uwaga: klasy VI, VII i VIII zostają otwarte o ile do każdej z klas zapisze się przynajmniej po 10 uczniów, opłacających wpis całkowi. Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły do dnia 21 go Siępnia w dni powszednie od godziny 10-jej rano do 1-jej po poł. w lokalu Tow. Dobroczyńców przy ulicy Staszycy (II piętro). Egzaminy rozpoczną się dnia 23-go Siępnia.

rolnika chętnym do zbywania produktów na miejscu. Dlatego to dziś na targu rzadko spotyka się włościankę z nabiałem, albo włościanina z kartoflami lub innymi produktami.

Gdyby nie przekupnictwo, produkty wiejskie byłyby znacznie tańsze.

Gatunek kartofli.

Pisałiśmy niedawno o wielkiej liczbie odmian kartofli. Do użycia jednak najlepsze są kartofle formy okrągłej z lupiną gładką o kolorze zwykłym białawym. Są to kartofle kruche i smaczne. Inne zaś jak np. kartofle o lupinie koloru miodrego przytem formą podłużną są zwykle twarde i niesmaczne.

Tragiczny wypadek.

Wczoraj w poniedziałek o godz. 1 po południu bawiący się w kuchni wykrocaniem kukli ze znalezionej naboju 12-to letni Mlecio Kurasiewicz, syn znanego w naszym mieście właściciela warsztatu mechanicznego i toru rowerowego przy ul. Jasnogórskiej róg Szkolnej, spowodował wybuch, który rozszalał mu dery. Jednocześnie lewej ręki na strzypę. Jednocześnie odłamek naboju trafił w prawe udo matki chłopca, p. Teofilę Kurasiewiczową. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono natychmiast do lazaretu wojskowego p. Waskiewicz, gdzie mu odjęto resztkę pozostałych u ręki stawił, poczem odwieziono go do szpitala miejskiego Najsw. Maryi Panny. Matkę opatrzył w mieszkaniu dr. Wischnitz z tegoż lazaretu z pomocą miejscowych sióstr miłosierdzia.

Czego nie kradną.

Dla złodziei niema rzeczy godnej pogardzenia. O to w sobotę niezłani spracy do weta asenizacyjnego p. Bajera przy ulicy Kawiej Nr. 23 poobrzykali części miedziane. Stratę swą p. Bajera oblicza na kilka rubli.

Wielki wybór papierów listowych i kopert

w Drukarni F. D. WILKOSZEWSKIEGO II-ga Aleja Nr 38.

Przy pracy.

Jan Maras zamieszkały przy ulicy Matej Nr. 11, pracujący przy rąbaniu drzew w Olsztyńskim lesie, został padającym drzewem przgnieciony, ulegając złamaniu nogi. Kłanego przyniesiono do szpitala Najsw. Maryi Panny, gdzie się nim zaopiekowano.

Kradzież.

Wczoraj na Nowym Rynku Agn. Osockiej, zamieszkałej przy ul. Ogrodowej, niezłani spracy wyciągnęli z kieszeni portmonetkę z tremą rubla mi. Stratę swą poszkodowana zauważyła dopiero chcą płacić należność.

Nieudała kradzież.

Wczoraj wieczorem spacerująca w alejach H. Jezierska uczuwała jakieś lekkie dotknięcie przy kieszeni obierała się i zauważyła szybko uciekającego wyrostka, który chciał wyciągnąć Jezierskiej woreczek z pieniędzmi. Rabusia jednak schwytała nie zdołano.

Zganiecie się.

Jak daleko zajść mogą niektórzy w zganecciu się nad bezbronnyimi dowodzi fakt następujący. Właściciel domu Nr. 5 przy Nowym Rynku, Anieli wraź ze swą żoną Taubą, nie zadawalając się dokuczaniem wycho-

waney, siostrze swej żony, Anieli Srebrnik, lat 16, zamknął ją w szpie z rękamiśami na tyłach domu, tłumacząc się tem, iż jest ona chorą na umysł.

Jak się okazuje w ten stan Srebrnik popadła w domu Anieli, gdyż poprzednio była zdrowa. Sprawą tą zajęła się policja.

Drożyzna obuwia.

Ceny obuwia w naszym mieście dochodzą do niebywałej wysokości. Za zwykłą, naprzykład, kamazę trzeba płacić 8—12 rb, za zelówki 3 rb. Szewcy całą winę zwalają na hurtowników, którzy przy leda okazji starają się srubować cenę skory, wynajdując różne, dogodne dla siebie tłumaczenia.

Obuwie w krajach cywilizowanych jest niezbędną częścią odzieży, a więc artykułem pierwszej potrzeby. Wobec tego zdaje nam się, że konieczną jest w tej sprawie interwencja czynników miarodajnych.

Jeżeli można ustalić takęś na artykuły spożywcze — możnaby, propnuje „Kurjer Zagłębia” również ustalić podobną takęś i na skóry, zapobiegając tym sposobem wyżsokowi i spekulacji. Gdy bowiem teraz, w porze letniej, ceny obuwia są tak niesłychanie wygórowane—to co będzie później, na jesieni i w zimie?

Trzeba więc rychlo pomyśleć o jakimś uregulowaniu owej, leżącej dotąd odłogiem, a bardzo palącej sprawy. Sądymy, że władze magistrackie, porozumiewając się z osobami kompetentnymi, powinny ogłosić cennik, pociągając hurtowników oraz szewców, za niestosowanie się doń, do surowej odpowiedzialności.

Z „Farysiaków”.

W sobotę 14 i niedzielę 15 b. m. zespół artystów z teatru wykona przy programie kinematograficznym operetkę Offenbacha pt. „Węglarze”. Udział w tej premierze biorą pp. Celinska i Laskowska, pp. Hanusz, O. lasz, Orliński i Wołowski. Reżyser p. Wołowski zapowiada otwarcie właściwego sezonu zimowego na 28 p. m.

Z teatru.

W wystawionym w sobotę po raz pierwszy i powtórnym w niedzielę dramacie „Sybir” znakomita autorka Tamtego potracca o najbardziej charakterystyczne cechy duszy polskiej. Już w akcie pierwszym na etapie swarliwości natury polskiej w kilku szkiecych podniegnięciach piera po mistrzowsku zarysowuje Zapolska, a w akcie trzecim lapidarnie maluje polską niezgodę, romantyzm, ukazując polskim zesłańcom miraż wolnej Syberji i marzenia o wspólnej z ludem syberyjskim walce w celu zeruczenia jarzma. Dla uplastycznienia swej idei autorka w „Sybirze” wprowadza na scenę wyjątkowo dużą liczbę osób, na żadną z nich nie kładąc specjalnego nacisku. Mamy więc tu piękne zbiorowe sceny, malujące polską i rosyjską „psyche” i tym scenom poprzedzająca Zapolska rolę, nie pozwalając pojedynczym bohaterom czy bohaterkom dramatu wysunąć się na czoło. Wyjątek robiła da niekiedyżnacza, nihilistyczny duszy jednego w dramacie przedstawiciela Syberji „brodajga” Makara, dając nam ją w pełni wykończoną, to też p. Szlagowski miał największe pole do popisu i zwiastacza w scenach, w których ukazuje się na scenie, jako „brodajga” umiał należycie podkreślić myśli autorki. Po za nim rolę: Zdanowskiej (p. Jozefowicz), ofi-

cera etapowego (p. Kislewski), gubernatora (p. Piekarski), naczelnika więzienia (p. Betcher)—znalazył dobrych, o wiele lepszym niż w roli Kazimierza w „Sybirze” był p. Małchercki. Gregoriewicz, którego typ leży w charakterze talentu tego artysty. W rol obłąkane Stasia Wilgockiego dobrym był p. Lewandowski, jak również pp. Milewski—Alosza i Jankowski—Bukasza. Z ról niewieścich na czoło wysunęły się dwie: gubernatorowa—p. Dzierżanowska, znakomity typ specjalnie rosyjskiej damy—histeryczki i Zdanowska—p. Romowicz, pomimo, że rola ta nie jest przez autorkę należycie wykończoną i jest tylko tłem, na którym Zapolska maluje swoje efektowne obrazy, w co szczególnie obituje „Sybir” i czemu zawdzięczać będzie powodzenie przez czas dłuższy. Tak w sobotę, jak w niedzielę wiele osób odeszło od kasy, co skłoniło niewątpliwie dyrekcję do powtórzenia tej sztuki.

Z ról epizodycznych postoją w pamięci Sierakowska — p. Miłkowska, Stanisławska—p. Betcherowa i Sonia — p. Leonowiczówna Gr.

Repertuar „Apollo”.

Dziś we wtorek—„Sybir”. Czwartek na benefis p. J. Jozefowicza ostatnia nowość „Wesoły Małżonek”.

Rozmaitości.

Kuropatka na Galicji.

W głosnem dziele Kuropatka „The Russian Army and the Japanese War”, znajdujemy kilka ważnych uwag o Galicji.

Przed 70 lub 100 laty — pisze general rosyjski — aneksja Galicji prawdopodobnie przyniosłaby nam wielkie sukcesy i siłę. Ale obecnie Galicję moglibyśmy zaanektować tylko przy pomocy siły, a więc wtręwu woli Austrii. Słowianie austriacki nie tęsknią do nas. Z każdym rokiem ukszycują oni, wskutek pokojowej walki, coraz więcej pracy, które stawiają ich na równi z Niemcami i Węgrami. Polacy galicyjscy uważają się za stojących na wyższym stopniu kultury aniżeli ich rodacy pod zaborem rosyjskim. Według ich zda nia, być podany rosyjskim, znaczy cofnąć się w rozwoju narodowym.

Polak na „Lusitanji”.

Petersburska Ag. Telegr. donosi z Mińska.

Do Mińska powrócił z Ameryki włościanin Jurczyk, który odbył podróż przez ocean na „Lusitanji”. Gdy nastąpił wybuch na parowcu Jurczyk wylądował na burcie, złapał rękoma deskę i trzymał się na powierzchni wody przez 4 godziny, poczem stracił przytomność.

Upowiadanie Jurczyka o ostatnich chwilach „Lusitanji” są pełne nie dającego się opisać tragizmu. Tysiące męczyzn, kobiet i dzieci, nieprzytomnych z przerażenia, biegają po pokładzie, rzucali się do szalup i do wody z rozdzierającym dusze wołaniem o ratunek.

Parowiec utrzymał się na wodzie przez 5 minut, poczem znikł w falach morskich, zabierając z sobą liczne ofiary.

Humor i Satyra. Ze sądu.

Sędzia: Skazani jesteście na 10 lat więzienia i natychmiastowe areztowanie. Czy macie jeszcze co do powiedzenia?

Zasądzony: Owszem, proszę wstąpić sędzie, proszę zawiadomić moją żonę, żeby dziś z obiadem nie czekała na mnie.

Pokój umebliowa do wynajęcia wprost Powiatu. Szkolna 9. Galiński.

Oświetlenie zetaza Braci Kanczewskich w stajce urzędniczej. Ogrodowa 53. 539—

Teatr „Odeon” II Aleja 43. CZŁOWIEK W MROKU. Nastrojowy dramat wyłożony w 3-ach aktach. Generał bohater. Prems w opałach (Homesja). Port w Trileście (Z natury). Rubus w blacie lwów (Homicy).

Teatr „Apollo” I Aleja 12. „SYBIR”. Dramat narodowy w 4 aktach. Reżyserował A. Piekarski. W czwartek benefis J. JOZEFOWICZA. „Wesoły Małżonek”.

Wykłady na Kursach Handlowych W. Nassalskiego, półrocznych, da ości pobit obioja, rozpoczyna się 24 Siępnia r. B Zapisy przyjmują i informacj udziela kancelarya Kursów przy ul. Teatralnej Nr 23 m. codziennie od 3—4 po poł. Specyjalny wykład korespondencyj handlowej niemieckiej i francuskiej po rb. 10 za kurs

Stanisław RUMSZEWICZ. Wychowawca uniwersytetu Charkowskiego. ADWOKAT w Częstochowie ul. Cerkiewna N4 (pierwsze piętro nad b. biurom adwersowem) Przyjmuje od 2—3 po poł.

Doktor: BRONIA TOWSKI. Częstochowa Nowy-Rynek 3, tel. w. 34. Ciepły skórek, picie, wino, wystrzyżenie, kłosa, rezyka lekarska. Przyjmuje od 2—3 rano, od 4—9 po poł. Płatność w gotówce. Stojące wzdobienie. SŁAWKANSKI (HATA 501) 341. Zanie lew u SYLWIA.

Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych E. i M. Micholce, w II Alei Nr. 35, m. 2. Zaszyci zawiadzić Stanowca Cerkiewnicki, id o czas wojny obniża (i tak normalne ceny) o 1/2. W nadziei iż lasowe klientki zechcą korzystać z cen obniżonych, w tak krytycznym czasie, z wieloletniej praktyki naszej roboty, oraz możliwości dostawy szyciwa, i elegancji wykończenia nam powierzonych robot. Z głębokim szacunkiem E. i M. Micholce.

Taniol udełan lekcy w zakresie 6-ciu d. ul. III Aleja 48 m. 22.

Kto odbiśnie do sklepu „Aleksandra” zająłoby się, jeżeli przy braku czasu, otrzymałby nas, upięć kuponów i zjawnie Towarzystwa Miłośców Towarog. Zgłaszać się I Aleja Nr. 560—

Do sprzedania wraz z powołem likwidacji interesu, wazy resorowe, związki, pociąg, raki i mnogiż, ekspozycja kłosa, wózek, wozki (wzrost) do jazdy, bryczka, wozki, huśtawki, różna uprząż. Wiadomość III Aleja n. 68. L. Maciejewskiego w godzinach 12—3 w południe 521—

Osoba młoda p. trzeba do zająta się gazy, zjedyniam na fedy, powiatowa domowia Jędrzej na 20 rókCiemnej (w ogrodzie).

Specjalista reperuje maszyny do pisania i ofiarmy, oświetlenie, elektryka, kłosa, ul. Nowa 10 4.

Pokój wygodnie umebliowany z oddzielnym wejściem, oświetleniem, stojącym w pokojach ul. Jasnogórskiej 28.

Uprzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów o uregulowanie zaległej prenumeraty.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski. Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Dozwolone dla rozpowszechniania przez niemiecką władzę cenzuralną.